

## **Anodina w polskiej Policji**

Rok temu Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Obywatelska, Partia Zieloni) wraz z PSL-em, Polską 2050 przejęły władzę i przez ten rok cała ta nieudolna, koalicja 13 grudnia udowodniła, że na Polsce i na jej obywatelach wcale jej nie zależy. Że liczy się tylko władza i zemsta na przeciwnikach politycznych, zemsta tym silniejsza im częściej, w sposób ostentacyjnie jawny, łamią polskie prawo od Konstytucji RP poczynając. Nastąpiła recydywa patologicznej władzy z lat 2007-2015.

Mimo zwycięstwa wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, w Polsce wzorem innych europejskich państw, zawiązała się rządowa koalicja egoistycznych, lewicowo-liberalnych partyjek. I tak Inicjatywa Polska, partia minister edukacji Barbary Nowackiej, liczyła dwa lata temu 3812 członków i sympatyków, w tym tylko 69 członków płacących składki partyjne. Jaki to jest procent wyborców uprawnionych do głosowania? To 0.01 procent! A jednak rządzi, mając za sobą tak „liczną reprezentację”, ale tylko dzięki koalicji z Tuskiem. „Polityczka, działaczka, informatyczka”, jak o sobie mówi Nowacka, wcześniej przyjaciółka Janusza Palikota i jego partii Ruch Palikota, chwali się ostatnim wysokim wynikiem wyborczym. Głosowało na nią, jako na część Koalicji Obywatelskiej, ponad 139 tysięcy wyborców, co się przekłada na 0.46 procent uprawnionych do głosowania. Dziś jako „ministra” narzuca całej Polsce lewackie ideologie, a w szkołach podstawy programowe demoralizujące dzieci. Tak wygląda chora demokracja w praktyce. Agresywna mniejszość rządzi większością. Przy okazji warto wiedzieć, że i inne partie to nikły procent wyborców. Zieloni mają 750 członków, Polska 2050 ponad 1000, Nowa Lewica 20 tysięcy, o 10 tysięcy mniej niż dawne SLD, Lewica Razem to prawie 4

tysiące członków, Nowoczesna ponad 1300 członków, a Konfederacja Wolność i Niepodległość dwa lata temu miała mniej niż 100 członków, z tym że Kluby Konfederacji miały ponoć około 20 tysięcy członków. Liczą się więc trzy główne partie: PSL – 87 tysięcy członków, PiS – 45 tysięcy, Platforma Obywatelska - 24 tysiące.

Miniony rok pod rządami Koalicji Obywatelskiej udowodnił, takie są fakty, że Polska przestała się rozwijać, gdyż najprawdopodobniej zagrażała interesom ekonomicznym Berlina, a polityka wewnętrzna Tuska i Bodnara skupiła się na tym, jak ostatecznie wykończyć, wyeliminować z życia politycznego opozycję, czyli Prawo i Sprawiedliwość. Odebranie partyjnej dotacji, procesy sądowe, szkalujące artykuły i oskarżenia mają podtrzymać wciąż silne przekonanie elektoratu Platformy, PSL-u i Lewicy, że złodzieje będą ukarani. Złodzieje to oczywiście PiS, ten sam PiS, który przejmując władzę w 2015, po 8 latach rządów PO+PSL, zrezygnował z rozliczeń prawdziwych złodziei za czasów Tuska. I w interesie obywateli ruszył naprzód, koncentrując się na naprawie państwa i polepszeniu bytu Polaków. Pozostał jednak Raport, opublikowany przez Wydawnictwo Capital, w którym była premier Beata Szydło określiła lata rządów Tuska jako: „egoizm, marnotrawstwo, pogardę dla państwa i obywateli”. Niedobrze się stało, że nie było rozliczeń, bo bezkarność deprawuje. Ale kto miałby tę ekipę rozliczać? Nadzwyczajna sędziowska kasta, prokuratura, Policja? No i mamy recydywę. Nota bene słowo to dobrze oddaje charakter rządów obecnej władzy.

Komisja Regulaminowa Spraw Poselskich i Immunitetowych, jak większość sejmowych komisji rządzona przez przedstawicieli koalicji 13 grudnia, pokazała ostatnio, czym jest dla nich prawo, a tym bardziej dobre obyczaje. Dlatego warto

przypomnieć starą rzymską sentencję: quid leges sine moribus - cóż warte prawa bez obyczajów. Rozpatrzyła pozytywnie wnioski komendanta głównego Policji o wyrażenie zgody na pociągnięcie posłów PiS Jarosława Kaczyńskiego, Anity Czerwińskiej i Marka Suskiego do odpowiedzialności karnej. Występująca w imieniu komendanta policjantka wielokrotnie, aż do znudzenia, odczytywała tekst niejakiego Komosa ze zniszczonej ponoć tabliczki umieszczonej we wnętrzu zniszczonego ponoć wieńca. Tekst ten oskarża śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego o spowodowanie katastrofy smoleńskiej, co jest niezgodne z prawdą, a nawet trzema wyrokami powszechnych sądów. Ale to nie Komosa i jego bojówki są oskarżane o nienawiść i agresję, o comiesięczne zakłócanie uroczystości uczczenia ofiar smoleńskiego zamachu, o prowokacyjny niezgodny z prawdą tekst, szkalujący śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale wspomniani parlamentarzyści czy rodziny ofiar. Posłuszna ministrowi spraw wewnętrznych Tomaszowi Siemoniakowi Policja, wsparła prowokatorów, wspomogła sejmową większość i doprowadziła do odebrania posłom ich immunitetów za rzekome naruszenie przepisów karnych o wykroczeniach. W ten sposób Policja upowszechnia rosyjską wersję zamachu smoleńskiego. Winny śmierci 95 ofiar jest śp. Lech Kaczyński, który „ignorując wszelkie procedury, nakazał pilotom lądować w Smoleńsku w skrajnie trudnych warunkach”. Pani policjantka, wykonując rozkaz komendanta, weszła w buty sowieckiej generał Tatiany Anodiny, tej od badania wypadków lotniczych. I tak Polska, pod rządami tej koalicji, dryfuje starym kursem, w stronę Rosji Putina, co niespecjalnie przeszkadza Niemcom kanclerza Olafa Scholza.

326 wSieci 09.12.2024

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)